

**Wyrok z dnia 5 marca 2003 r.**

**II UK 384/02**

**Wydanie decyzji w oparciu o dokument złożony przez zainteresowanego, zawierający dane, których nie kwestionował, nie może być traktowane jako błąd organu rentowego, w przypadku ujawnienia, że dane te są nieprawdziwe (art. 101 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.).**

Przewodniczący SSN Krystyna Bednarczyk (sprawozdawca), Sędziowie SN: Beata Gudowska, Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 marca 2003 r. sprawy z wniosku Zofii S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w S. o wypłatę świadczenia za okres wsteczny, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lutego 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e**

Decyzją z dnia 30 listopada 1992 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w S. przyznał wnioskodawczyni Zofii S. rentę rodzinną na rzecz małoletnich dzieci po ich ojcu Julianie S. zmarłym 4 czerwca 1992 r. Jednocześnie organ rentowy odmówił przyznania renty rodzinnej z tytułu wypadku przy pracy wobec wynikającego z protokołu powypadkowego ustalenia, że zdarzenie, w wyniku którego Julian S. poniósł śmierć, nie było wypadkiem przy pracy. W dniu 18 stycznia 1995 r. wnioskodawczyni zgłosiła wniosek o ponowne ustalenie prawa do renty rodzinnej wypadkowej składając prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Sosnowcu z dnia 2 listopada 1994 r. ustalający, że zdarzenie z dnia 4 czerwca 1992 r. jest wypadkiem przy pracy. W załatwieniu tego wniosku organ rentowy decyzją z dnia 28 lutego 1995 r. przyznał na rzecz dzieci wnioskodawczyni rodzinną rentę wypadkową poczynając od 1 października 1994 r. to jest trzy miesiące wstecz od daty zgłoszenia wniosku. Kolejną decyzją

z dnia 19 marca 1996 r. organ rentowy odmówił wypłaty świadczenia za okres od daty śmierci męża wnioskodawczynie do dnia 30 września 1994 r.

Odwołanie wnioskodawczynie od tej ostatniej decyzji zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 14 lipca 1999 r. [...]. Sąd uznał, że organ rentowy odmawiając uwzględnienia pierwszego wniosku o rentę rodzinną wypadkową nie popełnił błędu, gdyż nie mógł dokonać odmiennych ustaleń niż wynikające z protokołu powypadkowego do czasu uznania wyrokiem sądowym zdarzenia za wypadek przy pracy. Wypłata świadczenia za trzy miesiące wstecz od daty zgłoszenia wniosku nastąpiła zgodnie z art. 101 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.).

Po rozpoznaniu apelacji wnioskodawczynie od tego wyroku Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 18 lutego 2000 r. oddalił apelację podzielając pogląd prawny Sądu pierwszej instancji.

Wyrok ten zaskarżyła kasacją wnioskodawczynie i wskazując jako podstawy kasacji naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 80 ust. 1 i 2 oraz art. 101 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, a także naruszenie przepisów postępowania - art. 189 k.p.c. - wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu kasacji podniosła, że nietrafny jest pogląd, iż wadliwa decyzja organu rentowego nie ma cechy błędu organu rentowego, jeżeli opierała się na nieprawidłowym protokole powypadkowym sporządzonym przez zakład pracy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i w doktrynie prezentowane jest odmienne stanowisko. Na przykład w wyroku Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 listopada 1973 r., III TR 1312/73 (OSP 1975 nr 7-8, poz. 163) stwierdzono, że jeżeli organ rentowy wskutek błędnych informacji uspołecznionego zakładu pracy, za którego pośrednictwem pracownik zgłosił swój wniosek, ustalił wysokość świadczeń rentowych w sumie niższej od należnej, ustalenie to należy uznać za wynik błędu również organu rentowego i podwyższyć świadczenie od daty powstania prawa, jednakże za okres nie dłuższy niż 3-letni, liczony od daty wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy. W wyroku z dnia 17 kwietnia 1975 r., III URN 5/75 (OSNCP 1975 nr 12, poz. 179) Sąd Najwyższy stwierdził, że wadliwą decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odmawiającą przyznania renty inwalidzkiej, a spowodowaną błędem orzeczenia

lekarskiego, należy uznać za błąd organu rentowego. W doktrynie wyrażane jest stanowisko, że wina nie jest przesłanką odpowiedzialności organu rentowego na podstawie art. 101 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy, lecz jako błąd tego organu traktuje się okoliczność o charakterze czysto obiektywnym, polegającą na rozbieżności pomiędzy stanem świadczeń rzeczywiście przysługujących a przyznanych. Ponadto nie można bronić się zarzutem zawinienia osoby trzeciej ( komisji lekarskiej czy innych podmiotów, na których organ rentowy opiera się wydając decyzję), bowiem Zakład Ubezpieczeń Społecznych bierze za nie wszystkie odpowiedzialność. Naruszenie art. 189 k.p.c. polega na tym, że wyrok uznający zdarzenie za wypadek przy pracy, który zapadł w wyniku powództwa o ustalenie, nie kształtuje prawa, zatem brak jest podstaw, aby renta w podwyższonej wysokości mogła przysługiwać dopiero od daty tego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. jest bezzasadny, gdyż przepis ten nie był stosowany w tej sprawie. W innej sprawie zapadł prawomocny wyrok uwzględniający powództwo oparte na podstawie tego przepisu i treść tego wyroku była przedmiotem oceny prawnej w niniejszej sprawie. Nawet gdyby ocena ta była wadliwa, to ewentualne błędy nie stanowiłyby naruszenia art. 189 k.p.c. Powołanie omawianego przepisu w kasacji miało uzasadnić twierdzenie, że Sąd Apelacyjny potraktował wyrok ustalający jako konstytutywny, podczas gdy ma on charakter deklaratoryjny. Twierdzenie to jest nieprawdziwe, bowiem odmowa uwzględnienia żądania wnioskodawczyni nie była wynikiem uznania, że prawo do tych świadczeń powstało później niż w dniu zdarzenia uznanego w wyroku ustalającym za podstawę przyznania świadczeń określonych w ustawie z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Sąd Apelacyjny słusznie uznał, że data powstania prawa do świadczeń nie przesądza o dacie wypłaty tych świadczeń, lecz kwestia ta regulowana jest przepisami ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, do których odсылa przepis art. 25 pkt 3 ustawy wypadkowej.

Żądanie przyznania prawa do renty rodzinnej wypadkowej zgłoszone po wydaniu prawomocnej decyzji odmawiającej przyznania tego prawa oparte było na podstawie art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym

pracowników i ich rodzin, który stanowi, że prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. Dowody na to, że zdarzenie, w wyniku którego mąż wnioskodawczyni poniósł śmierć, było wypadkiem przy pracy, istniały przed wydaniem decyzji odmawiającej przyznania prawa, lecz zostały ujawnione po jej uprawomocnieniu w wyniku postępowania toczącego się przeciwko pracodawcy zmarłego pracownika. Istniały zatem podstawy do ponownego ustalenia prawa do świadczeń, co znalazło wyraz w decyzji przyznającej prawo do renty rodzinnej wypadkowej. Przepis art. 80 nie został w postępowaniu sądowym w żaden sposób naruszony i zarzut w tym przedmiocie, zgłoszony przy przytoczeniu podstaw kasacyjnych (jednak nie sprecyzowany bliżej w uzasadnieniu kasacji) jest bezzasadny.

Zasady wypłaty świadczeń przyznanych w wyniku ponownego ustalenia prawa do świadczeń reguluje przepis art. 101 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. W brzmieniu obowiązującym w dacie zgłoszenia wniosku stanowił on, że w razie ponownego ustalenia prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż: 1) 3 miesiące kalendarzowe poprzedzające miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, 2) za okres trzech lat wstecz licząc od miesiąca, o którym mowa w punkcie 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń było następstwem błędu organu rentowego. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się błędu organu rentowego i uznał, że wypłata świadczeń następuje na zasadach określonych w punkcie 1 powołanego przepisu. W kasacji prezentuje się stanowisko, że powinny być zastosowane zasady określone w punkcie 2, przy czym usiłuje się uzasadnić pogląd, że odmowa przyznania świadczeń, do których prawo obiektywnie istniało, jest zawsze błędem organu rentowego. Z wywodów zawartych w uzasadnieniu kasacji można wnioskować, że zdaniem wnoszącego kasację zasady wypłaty określone w punkcie 1 mają zastosowanie tylko wówczas, gdy odmowa przyznania świadczeń lub przyznanie ich w niższej wysokości było wynikiem zaniedbania osoby zainteresowanej, a w pozostałych przypadkach przyjmuje się błąd organu rentowego. Rozumowanie to jest nieuprawnione, gdyż określenie „błąd organu rentowego” oznacza nieprawidłowe działanie lub zaniechanie dokona-

nia wymaganej czynności ze strony reprezentantów organu rentowego, jego pracowników lub innych osób, za które ponosi on odpowiedzialność. Błędne działanie lub zaniechanie nie musi być zawinione, osoba dokonująca czynności w imieniu organu rentowego może działać w usprawiedliwionym przekonaniu, że postępuje prawidłowo, jednakże istnienie lub brak błędu ocenia się nie według stanu obiektywnie istniejącego, lecz według wiedzy organu rentowego, którą przy dołożeniu maksimum staranności powinien w momencie podejmowania czynności posiadać. Wydanie decyzji w oparciu o złożony przez zainteresowanego dokument, zawierający dane, których zainteresowany nie kwestionuje i co do których nie zgłasza dowodów przeciwnych, nie może być traktowane jako błąd organu rentowego w przypadku późniejszego ujawnienia, że dane te są nieprawdziwe.

Przepisy regulujące wypłatę świadczeń - art. 99 i 101 ust. 1 pkt 1 ustawy - wprowadzają jako zasadę wypłacanie świadczeń na bieżąco, niezależnie od tego kiedy powstało prawo do świadczeń. Według obecnego stanu prawnego świadczenia wypłaca się od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek. Wypłata za okres wsteczny przewidziana w art. 101 ust. 1 pkt 2 jest wyjątkiem od tej zasady. Jeżeli zainteresowany z przyczyn leżących po jego stronie lub po stronie osób trzecich nie zgłosi udokumentowanego wniosku o świadczenia bezpośrednio po powstaniu prawa do świadczeń, nie może żądać zaległych świadczeń. W przypadku uniemożliwienia dochodzenia należnych świadczeń na skutek zawinienia innych osób uprawniony do świadczeń może żądać naprawienia wynikłej z tego tytułu szkody według przepisów prawa cywilnego. Przepis art. 97 ust. 1 pkt 2 odsyła do ogólnych zasad odpowiedzialności w przypadku niedopełnienia lub nienależytego dopełnienia przez społeczny zakład pracy między innymi obowiązku wydawania zaświadczeń niezbędnych do ustalenia prawa do świadczeń. Zaniedbanie zakładu pracy, polegające na wydaniu niewłaściwego zaświadczenia, nie jest równoznaczne z błędem organu rentowego, skoro przewiduje się odpowiedzialność zakładu pracy w stosunku do poszkodowanego. Oznacza to brak obowiązku organu rentowego wypłacania za okres wsteczny świadczeń, które nie zostały wypłacone z przyczyn leżących po stronie zakładu pracy. Obowiązek wypłaty zaległych świadczeń istnieje tylko wówczas, gdy organ rentowy popełnił błąd nie ustalając prawa do świadczeń w sytuacji, gdy dowody, którymi dysponował, lub które powinien był zgromadzić, potwierdzały istnienie takiego prawa. Taka sytuacja nie wystąpiła w niniejszej sprawie, skoro złożone przez

wnioskodawczynię dowody nie dawały podstawy do przyznania prawa do renty rodzinnej wypadkowej.

Zacytowane w uzasadnieniu kasacji orzeczenia Trybunału Ubezpieczeń Społecznych i Sądu Najwyższego dotyczą stanu prawnego obowiązującego przed wejściem w życie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Podstawą uznania w jednym z tych orzeczeń błędu uspołecznionego zakładu pracy za błąd organu rentowego nie była wykładnia literalna obowiązujących wówczas przepisów dotyczących wypłaty świadczeń lecz decydowały względy celowości. W istniejącym wówczas systemie zarówno jednostki gospodarki uspołecznionej jak i Zakład Ubezpieczeń Społecznych były finansowane bezpośrednio lub pośrednio z budżetu państwa. W takiej sytuacji odsyłanie pracownika, poszkodowanego nieprawidłowym działaniem zakładu pracy, na drogę procesu cywilnego z tym zakładem zostało uznane za niecelowe, skoro uspołeczniiony zakład pracy i Zakład Ubezpieczeń Społecznych dokonując wypłaty należności korzystały z tych samych środków. System ten uległ zmianie po wejściu w życie ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 25, poz. 137 ze zm.), na mocy której utworzono Fundusz Ubezpieczeń Społecznych niezależny od budżetu państwa. W obecnym stanie prawnym nie istnieją względy społeczne czy ekonomiczne uzasadniające traktowanie błędów zakładów pracy jako błędów organu rentowego. W konsekwencji nie ma podstaw do wypłaty świadczeń za okres wsteczny przewidziany w art. 101 ust. 1 pkt 2 ustawy o z. e. p. w sytuacji, gdy odmowa przyznania świadczeń nie była następstwem błędu organu rentowego, lecz skutkiem błędu zakładu pracy zatrudniającego pracownika poszkodowanego w wyniku wypadku przy pracy.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy w oparciu o przepis art. 393<sup>12</sup> k.p.c. oddalił kasację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw.

=====